

Agata Gładysz, Jak

jak liść na wietrze
niesie mnie przestrzeń
nie wiem co będzie tam

jak bardzo rani
każde twe sowo
uczucie dobrze znam

jak miło że dzwonisz - chciałabym szepnąć
jak deszczu krople spadam powili

tak bezsilnie próbuje śnić
to niewiele da, kiedy nie ma z kim
pusto tu i prawie świt
chyba jzu nie czuje nic

chyba już mam cię dość
i twoich dziecinnych tekstów
trzasnąłeś już ze sto
raczej to nie kwestia wieku
już na mnie czasi
uciekam nananna
ostatni raz i nigdy więcej
c chyba już mam cię dość
jest ok
fajnie że nie pytasz

jak w martwej ciszy puste nadzieje
tyle mi mogłeś dać
jak to ogarnąć by było lepiej
potrzebowałam zma

jak niezmacony stan
jestem od dzisiaj nieco bezwzględna
jak to wykrzyczeć
i tak nie usłyszysz

chyba już mam cię dość
i twoich dziecinnych tekstów
trzasnąłeś już ze sto
raczej to nie kwestia wieku
już na mnie czasi
uciekam nananna
ostatni raz i nigdy więcej
c chyba już mam cię dość
jest ok
fajnie że nie pytasz